

Prezentuję poniżej fragment dziennika Stanisława Kostki Potockiego opisujący jego audiencję u papieża Piusa VI. Znajduje się on wśród zapisów z podróży po Italii zebranych w przechowywanej w Archiwum Głównym Akt Dawnych jednostce archiwalnej Archiwum Publiczne Potockich sygn. 245. Zajmuje strony od 366 do 369 i został zatytułowany przez Potockiego *Le Pape à Rome*. Nie jest planowana publikacja tego fragmentu w obejmującej większość materiałów z tej jednostki edycji dziennika podróży po Italii z roku 1779¹.

Czterystustronicowa jednostka nosi ogólny tytuł *Voyage en Italie contenant l'histoire et le jugement sur les antiquités et sur les ouvrages des arts : la peinture, sculpture et architecture, par m. le comte Stanislas Potocki*. Tytuł ten został nadany, sądząc po charakterze pisma, być może nie przez samego Potockiego, lecz przez archiwistę na początku XIX wieku. W obszernym woluminie zebrano zapiski Potockiego z lat 1774–1795 dotyczące podróży po Italii, Sabaudii i Bawarii. Nie zadbano przy tym o chronologiczne ułożenie poszczególnych części, również pojedyncze kartki bywają w nich przemieszane.

Fragment o papieżu jest niedatowany i następuje bezpo-

średnio po również niedatowanym, umieszczonym od strony 363, trudno czytelnym i dość chaotycznym opisie Rzymu czy też raczej zapisie natłoku myśli autora wywołanych widokiem miasta (il. 1).

Analiza zewnętrzna rękopisu uprawnia do twierdzenia, że fragment ten mógł powstać w roku 1775 i odnosi się do audiencji opisanej również w liście do brata Ignacego². Treść relacji ze spotkania nie świadczy o tym, że jest to kolejna audiencja autora u Piusa VI. Jednak wzmianka o żonie Potockiego i chronologia faktów, do których autor nawiązuje w relacji, a naświetlonych przeze mnie w przypisach, wskazują raczej na to, że dotyczy ona innej audiencji u papieża z roku 1780, w Pałacu Kwirynalskim.

Opis spotkania z papieżem rzuca światło na poglądy i osobowość Potockiego. Utrzymany jest w tonie żartobliwie ironicznym. Sceptycyzm autora wobec samej idei papieżstwa i brak entuzjazmu dla dokonań papieskiego architekta sąsiadują tu z udawaną lub rzeczywistą naiwnością polityczną, zabawa w podporządkowanie się etykietce z krytyczną obserwacją.

1 D. Folga-Januszewska, *Dziennik Podróży do Italii Stanisława Kostki Potockiego (1779) i jego planowana publikacja*, w: *Winckelmann – Potocki. O spuściznie literackiej Stanisława Kostki Potockiego. Studia i szkice*, t. 3, red. D. Folga-Januszewska, T. Chachulski, Warszawa 2018, s. 27–36.

2 *Ibidem*.

KOMUNIKAT

PAPIEŻ W RZYMIE. NIEDATOWANY FRAGMENT DZIENNIKA PODRÓŻY STANISŁAWA KOSTKI POTOCKIEGO

THE POPE IN ROME. AN UNDATED SECTION OF STANISŁAW KOSTKA POTOCKI'S TRAVEL DIARY FROM HIS VISIT TO ROME

Stanisław Schabowski
Warszawa

Studia Wilanowskie
t. XXVI, 2019
s. 335–342
Rocznik, ISSN: 0137-7329





il. 1

Giovanni Battista Piranesi,
Plac Monte Cavallo
 z *Palacem Kwirynalskim*,
 poł. XVIII w.

Zamiarem moim jest ułatwienie polskiemu czytelnikowi dostępu do treści tego opisu. Dlatego oryginalny tekst francuski podaję w zmodernizowanej pisowni i interpunkcji, z pominięciem skreśleń i powtórzeń. Fragment zdania w języku włoskim wyróżniam kursywą. Wprowadzam podział na akapity, strony rękopisu podaję w nawiasach kwadratowych. Tekst zaopatruję we własny przekład, do którego odnoszę przypisy. Fragmenty opuszczone zaznaczam [...] i w przypisach podaję przyczynę ich opuszczenia.

Pius VI

Giovanni Angelo Braschi urodził się 25 grudnia 1717 roku w Cesenie, w Państwie Kościelnym. Pochodził z niezamożnej, choć arystokratycznej rodziny i jako najstarszy z ośmiorga rodzeństwa dziedziczył tytuł hrabiego. Wykształcenie zdobywane w rodzinnym mieście i na uniwersytecie w Ferrarze zwieńczył doktoratem z prawa kanonicznego i cywilnego. Pasjonował go też antyk. Początkowo nie myślał o wyborze stanu duchownego i się zaręczył. Został sekretarzem kardynała Tommasa Ruffa i w 1740 roku asystował w obradach konklawe. Reprezentował też kardynała w diecezjach Ostii i Velletri. W 1753 roku został sekretarzem papieża Benedykta XIV, który obdarzył go godnością kanonika Bazyliki Watykańskiej. Coraz bardziej angażował się w sprawy Kościoła i w końcu, w 1758 roku, za zgodą narzeczonej, która wstąpiła do klasztoru, przyjął święcenia kapłańskie. Zdobywał kolejne godności kościelne: prałata papieskiego i referendarza Najwyższego Trybunału



il. 2

Pompeo Batoni,
*Pius VI w zimowym
 stroju chórowym*,
 1775 r.; wł. National
 Gallery of Ireland,
 Dublin

Sygnatury Apostolskiej. Dobrze sprawdził się na stanowisku generalnego skarbnika Kamery Apostolskiej. W 1773 roku Klemens XIV kreował go kardynałem. Braschi pracował w kongregacjach: Indeksu, Wizytacji Apostolskich i Konsystorialnej oraz w „Fabryce Świętego Piotra”, urządzie odpowiedzialnym za utrzymanie Bazyliki. Objął także funkcję komendatariusza opactwa w Subiaco.

Po śmierci Klemensa XIV, w 1775 roku, konklawe wybrało Braschiego na papieża. Sakrę biskupią przyjął dopiero w dniu koronacji. W ciągu pontyfikatu mianował siedemdziesięciu trzech kardynałów, wśród których byli jego wuj i bratanek. Ustanowił pierwsze biskupstwo w Stanach Zjednoczonych i pierwszą nuncjaturę w Rosji. Konstytucja Piusa VI *Auctorem fidei* stanowi nieomylny dokument Magisterium Kościoła katolickiego (il. 2).

Wybór Braschiego na papieża przypadł na okres kontrowersji wokół zakonu jezuitów, wobec którego nie zajął on jednoznacznej pozycji i zezwolił na działanie oficjalnie skasowanego zakonu na przyłączonych do Rosji terenach Rzeczypospolitej. Zamiarowi umocnienia statusu Kościoła katolickiego w Rosji, uwięzionemu ustanowieniem tam nuncjatury, podporządkował interes Rzeczypospolitej. Dyplomacja papieska wspólnie z rosyjską blokowała próby reform i choć Pius uznał początkowo Konstytucję 3 maja, to pobłogosławił konfederację targowicką, oddalił interwencję polskiego *chargé d'affaires* przy Stolicy Apostolskiej kardynała Tomasa Antici w sprawie rozbioru Rzeczypospolitej i potępił powstanie kościuszkowskie. W brewe skierowanym do biskupa Ignacego Krasickiego nakazywał wpajać w naród „obowiązek wierności, posłuszeństwa i miłości panom i królom”.

Na arenie zachodnioeuropejskiej papież musiał zmierzyć się z tendencjami ateizacyjnymi, schizmatycznymi i dążeniami niektórych władców do podporządkowania sobie spraw Kościoła. Konstytucją *Auctorem fidei* potępił jansenistyczny synod w Pistoii, jednak biskupi niemieccy skutecznie dążyli do umocnienia swej pozycji względem papieża. Cesarz Józef II podporządkowywał religię państwu i próby Piusa porozumienia z nim nie przyniosły skutku.

Najważniejszym wydarzeniem za pontyfikatu Piusa VI był wybuch rewolucji francuskiej. Papież potępił *Deklarację praw człowieka i obywatela* z 1789 roku i *Konstytucję cywilną duchowieństwa* z 1790 roku. Rewolucyjna Francja zawłaszczyła majątki kościelne i rozwiązała zakony. Stracono setki księży, w tym trzech biskupów, tysiące duchownych wyemigrowało. Stosunki dyplomatyczne pomiędzy Rzymem a Paryżem zostały zerwane, a posiadłości papieskie w Awinionie i Venaissin zajęte. Gdy Pius poparł koalicję antyfrancuską, dowodzone przez generała Bonapartego wojska najechały Państwo Kościelne. Papież został zmuszony do wypłaty kontrybucji oraz oddania cennych dzieł sztuki i rękopisów. W 1798 roku Francuzi uwięzili papieża i ustanowili Republikę Rzymską. Papież został wywieziony z Rzymu. Ciężko chory, zmarł w cytadeli w Valence 29 sierpnia 1799 roku.

[p. 366]

Le Pape à Rome

En vérité, me dis-je, je ne sais ce que les papes font ici, je suis bien bon de me tourmenter là-dessus, ils ne le savent pas mieux que moi et pourtant ils y restent. Cependant l'idée de mille crimes dont se sont souillés ces pères de l'Église pour acquérir une grandeur si chère à leurs désirs m'avait déjà frappé comme un éclair, mille changements de fortune s'était présenté à mon esprit. L'Empire le plus puissant du monde détruit, une religion s'élevait à l'ombre de la plus crasse superstition, dans une des provinces les plus éloignées de l'Empire et le plus méprisée de l'Empire, renversant le trône du monde et un culte antique. J'en avais pour deux heures lorsqu'on m'annonça le monsieur ministre de P. – Bonjour – me dit-il [...].

Je me rapellai que j'allais être présenté à Sa Sainteté.

[...]

[p. 367]

Il y avait plus d'une heure que j'attendais dans l'antichambre du Pape m'entretenant avec le major-dome Altieri, qui a une place cardinalice et toute la finesse qui en abrège le chemin, tandis que mon ministre s'entretenait le plus longuement qu'il lui était possible des petites affaires qu'il pouvait avoir avec le Pape, faisant ainsi valoir par l'ennui qu'ils me donnaient, l'un sa grandeur, l'autre son importance et me laissant examiner à mon aise les mauvais meubles qui garnissent la chambre du trône du Pape. J'en fis à peu près l'inventaire que l'ennui grava profondément dans mon souvenir. Cette petite chambre en carré, longue à peu près de douze aunes sur huit de large, trois fenêtres dont la vue domine Rome et une campagne étendue, trois petites portes garnies de marbre, une grande cheminée [...] et de mauvais goût placée entre deux petites fenêtres répond au trône placé entre deux portes. Le tout est couvert de tapisseries

[p. 368]

de velour cramoisi pendantes et galonnées en or. Quelques mauvais tabourets peints à l'huile avec les armes du Pape regnant, deux mauvaises méchantes tables, un parquet de briques et un plafond en bois forment ce bel ameublement, où le nom de Paul se voit partout. Enfin la porte s'ouvre. Je me jète humblement aux pieds de Sa Sainteté qui me les laisse baiser plus humblement encore. Revenu à moi de cette cérémonie vraiment orientale, et ayant reçu l'ordre de me lever, je [...] pour la considérer à mon aise. Pie VI est un homme de six pieds, bien bâti, et paraissant dans la force de son âge, quoique un peu défait de sa dernière maladie. Il était debout, en robe de chambre qui est une espèce de soutane tout blanche, appuyé contre son bureau.

Le Marquis ne manqua pas de vanter les chefs-d'œuvre dont il embellissait Rome, surtout la sacristie. Je me tus ne voulant pas commettre un mensonge de cette nature devant le vicaire de Celui qui voit et connaît tout. Je m'aperçus pourtant que ces éloges ne déplaisaient pas à Sa Sainteté, je lui parlai donc du Museum Clementinum

[p. 369]

dont on lui doit la première idée, du dessèchement des Marais pontins. La conversation tomba sur son architecte. Le Marquis ne manqua pas de dire que d'âne qu'il était sous le regne passé il était devenu aigle dirigé par les lumières sous les auspices de Sa Sainteté. Le Pape trouva cette idée assez juste, il me conseilla même d'aller voir un modèle fait par lui d'un magnifique escalier qui doit

joindre la Bibliothèque au Museum Clementinum. Je l'ai vu mais je suis bien loin d'en être aussi content que le Pape. Nous parlions italien quoique il se pique de savoir le français. Je lui fis un éloge pompeux de notre nonce en le remerciant d'un si bon choix. Je lui recommandai l'auditeur, le Marquis me seconda et saisit cette occasion pour lui en recommander une douzaine. Le Pape repondit poliment mais en homme qui savait se défaire de ces sortes d'importunités. Je finis par lui demander audience pour ma femme, et nous partîmes comme nous étions arrivés. Le cabinet du Pape vaut encore moins que sa chambre du trône.

L'on me dit que c'était un *certo fare apostolico* dont je me laissai bonnement payer.

Przekład

[s. 366]

Papież w Rzymie

Prawdę mówiąc, to nie wiem, co papieże tu robią. Mogę się nad tym głowić, a oni sami nie wiedzą lepiej ode mnie, a przecież tu trwają. Myśl o tysiącu zbrodni, którymi splamili się ci ojcowie Kościoła by osiągnąć upragnioną wielkość poraziła mnie już wcześniej i przebiegały mi w głowie niezliczone odmiany losu. Upadek najpotężniejszego imperium, religia wzrastająca w mroku przesądu, w jednej z najdalszych prowincji Cesarstwa, a wywracająca władzę nad światem i starożytny kult. Było o czym rozmyślać przez dwie godziny, kiedy zapowiedziano wejście pana ministra de P. – Dzień dobry – mówi [...]³, a ja przypominam sobie, że miałem być przedstawiony Jego Świątobliwości.

[...]⁴

[s. 367]

Przeszło godzinę oczekiwałem w papieskiej antykamerze rozmawiając z majordomusem Altierim, mającym stanowisko należne kardynałowi⁵ i potrafiącym zręcznie skraćć procedury, podczas gdy minister jak najdłużej omawiał wszystkie drobne sprawy, jakie mógł mieć z Papieżem. W ten sposób, za pomocą zanudzenia mnie sprawili, że doceniłem wielkość jednego i ważność drugiego oraz pozwolili do woli przyglądać się lichym meblom w papieskiej sali tronowej. Nuda niemal wyryła mi w pamięci ich inwentarz. Ta mała prostokątna komnata o wymiarach dwadzieścia cztery na szesnaście łokci⁶ ma trzy okna z widokiem na Rzym i rozległą wiejską okolicę, troje drzwiczek w marmurowej oprawie, wielki kominek [...]⁷ umieszczony między dwoma niewielkimi oknami, naprzeciw tronu stojącego między dwojgiem drzwi. Wszystko okrywają

[s. 368]

rubinowe aksamity ze złotymi wisiorami i galonami. Parę marnych, malowanych na olejno taboretów z herbem obecnego Papieża, dwa marne stoły, podłoga z cegieł i drewniany sufit składają się na to piękne wyposażenie z widniejącym wszędzie imieniem Pawła⁸.

3 Słowo nieczytelne.

4 Następuje fragment niemal dosłownie powtórzony na następnej stronie rękopisu.

5 Vincenzo Maria Altieri (1727–1800), prefekt Dworu Papieskiego (*Aula Pontifica*) od 20 maja 1776 do 11 grudnia 1780 roku. Altieri był od 1777 roku kardynałem *in pectore*, co zostało ogłoszone 11 grudnia 1780 roku. Dlatego słowa w oryginale „a une place cardinale” (k. 367) można rozumieć również jako „ma stanowisko, z którego zostaje się kardynałem”.

6 W oryginale wymiary podano w *aunes*. Francuska *aune*, wówczas około 119 cm, odpowiada dwóm łokciom.

7 Słowo nieczytelne.

8 Paweł V, papież w latach 1605–1621, pierwszy stały rezydent pałacu.

Wreszcie drzwi się otwierają i pokornie padam do stóp Jego Świątobliwości, on zaś pozwala mi je jeszcze pokorniej ucałować⁹. Przyszedłszy do siebie po tej zaiste wschodniej ceremonii, dostałem polecenie wstania [...] ¹⁰ by swobodnie oglądać Piusa VI, człowieka wzrostu sześciu stóp, dobrze zbudowanego i wyglądającego na swój wiek dobrze, choć trochę osłabionego ostatnią chorobą. Stał w domowym stroju, to jest w rodzaju całkowicie białej sutanny, oparty o biurko.

Markiz nie omieszkął pochwalić arcydzieł, którymi Papież zdobił Rzym, a szczególnie zakrystii¹¹, a ja zamilkłem, nie chcąc skłamać na ten temat w obliczu wikariusza Tego, który wszystko widzi i o wszystkim wie¹². Zauważyłem jednak, że pochwały te nie były niemiłe Jego Świątobliwości, powiedziałem więc o Museum Clementinum,

[s. 369]

którego pierwszy zamysł właśnie jemu się zawdzięcza¹³ i o osuszaniu Błot Pontyjskich¹⁴. Rozmowa zesłała na temat jego architekta¹⁵, a Markiz nie omieszkął powiedzieć, że z osła, którym był za poprzedniego pontyfikatu, stał się on orłem wiedzionym światłością pod auspicjami Jego Świątobliwości. Papież uznał tę myśl za dość uprawnioną i poradził mi nawet, bym poszedł zobaczyć zrobiony przez architekta model wspaniałych schodów mających połączyć Bibliotekę z Museum Clementinum. Obejrzałem go więc, lecz daleki jestem od zadowolenia wyrażanego przez Papieża.

Rozmawialiśmy po włosku, choć szczyci się on znajomością francuskiego. We wzniosłych słowach pochwaliłem wysłanego do nas nuncjusza¹⁶, dziękując za ten dobry wybór¹⁷ i poleciłem audytora¹⁸. Markiz dołączył się do tego i wykorzystał okazję by polecić mu ich tuzin. Papież odpowiedział mu grzecznie, ale jak człowiek potrafiący uwalniać się od tego rodzaju natręctw. Na koniec poprosiłem o audiencję dla mej żony i jak przysłisimy, takeśmy wyszli. Gabinet Papieża wygląda jeszcze gorzej niż sala tronowa. Mówią mi, że ofiara, którą zechciałem złożyć, wspomóże *certo fare apostolico*¹⁹.

9 Datujący się od VIII wieku, zastrzeżony dla chrześcijan ceremonial całowania wyszytego na papieskim obuwiu krzyża w zasadzie zniósł w XX wieku papież Jan XXIII, choć na przykład w 2002 roku delegacja państwowa Beninu całowała stopę Jana Pawła II.

10 Słowo nieczytelne.

11 Ośmioboczna zakrystia została dobudowana po stronie południowej Bazyliki Świętego Piotra latach 1776–1785 przez Carla Marchionniego.

12 Jeden z tytułów papieskich to *Vicarius Christi* (Zastępca Chrystusa).

13 Muzeum w Belwederze na Watykanie założył w 1770 roku papież Klemens XIV, zakupiwszy kolekcje Fusconich i Matteich. Ośmioboczny dziedziniec zyskał wtedy portyk z „gabinetami”, w których ustawiono już wcześniej przechowywane tu posągi. Zbiory wzbogacał Pius VI aż do skonfiskowania ich przez Francuzów w 1798 roku.

14 Równina w środkowej Italii pokryta bagnami pełnymi przenoszącymi malarię komarów. Bagna te osuszono częściowo dzięki sfinansowanej przez Piusa VI sieci kanałów, jednak niemal całkowicie dopiero w XX wieku.

15 Głównym architektem papieskim był wówczas Carlo Marchionni (1702–1786). Prowadził między innymi przebudowę Castel Gandolfo i, wraz z Giovannim Battistą Piranesim, chóru Bazyliki Świętego Jana na Lateranie. Dobudował wspomnianą tu zakrystię do Bazyliki Świętego Piotra. Najważniejsze dzieło Marchionniego to rzymska Villa Albani, rezydencja kardynała Alessandra Albaniego. Sekretarzem, bibliotekarzem i opiekunem kolekcji starożytności kardynała był Johann Joachim Winckelmann.

16 Kardynał Giovanni Andrea Archetti (1731–1805), nuncjusz apostolski w Rzeczypospolitej w latach 1776–1783, a następnie pierwszy nuncjusz apostolski w Rosji.

17 Wypełniając instrukcje sekretarza stanu, Archetti wraz z ambasadorem rosyjskim Ottonem von Stackelbergiem jesienią 1780 roku doprowadził do odrzucenia przez sejm *Zbioru praw sądowych*, tak zwanego *Kodeksu Zamojskiego*, projektu kodyfikacji prawa między innymi ograniczającego jurysdykcję Stolicy Apostolskiej wobec Kościoła w Rzeczypospolitej.

18 Zatwierdzany przez biskupa członek trybunału kościelnego.

19 Pewne dzieło apostolskie (wł.).

BIBLIOGRAFIA

Folga-Januszewska D., *Dziennik Podróży do Italii Stanisława Kostki Potockiego (1779) i jego planowana publikacja*, w: *Winckelmann – Potocki. O spuściźnie literackiej Stanisława Kostki Potockiego. Studia i szkice*, t. 3, red. D. Folga-Januszewska, T. Chachulski, Warszawa 2018, s. 27–36.

SPIS ILUSTRACJI

- s. 336 Giovanni Battista Piranesi, *Plac Monte Cavallo z Pałacem Kwirynalskim*, akwaforta, poł. XVIII w.; © Domena publiczna
- s. 337 Pompeo Batoni, *Pius VI w zimowym stroju chórowym*, 1775 r., olej, deska, 137 cm x 98 cm; wł. National Gallery of Ireland, Dublin; © Domena publiczna

STANISŁAW SCHABOWSKI

archiwista i bibliolog, współpracuje z Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie.

Prace finansowane ze środków własnych

Kontakt: swsi@evbox.pl

Copyright ©: 2019 Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie.
All rights reserved.